



**TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ**

redaktor wydania

Ostatnia niedziela września będzie historyczna. W Nysie do chwały ołtarzy zostanie na naszych oczach wyniesiona Śląska Samarytanka, „wielki wzór chrześcijańskiej miłości wobec drugiego człowieka, zwłaszcza biednego i chorego” – jak napisał o niej w liście pasterskim abp Alfons Nossol (str. IV–V). Na tę chwilę Nysa, nazywana od wieków Śląskim Rzymem, stanie się nim rzeczywistością; zjedzie do niej wielu znakomitych gości, a Ojca Świętego Benedykta XVI reprezentować będzie kard. José Saraiva Martins, który ogłosi Marię Luizę Merkert błogosławioną. ■

ZA TYDZIEŃ

■ Panorama parafii
ŚW. ANDRZEJA W NOWAKACH
I ŚW. BARTŁOMIEJA
W RADZIKOWICACH

Obchody kalwaryjskie

Na misje z krzyżem

Kilkanaście tysięcy pątników uczestniczyło w nabożeństwie światła sprawowanym na placu przed grotą lurdzką podczas ostatnich obchodów kalwaryjskich na Górze Świętej Anny.

Nabożeństwu, wieńczącemu uroczystości odpustowe ku czci Podwyższenia Krzyża św., przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec. Uczestniczyli w nim również biskup gliwicki Jan Wietzorek, przełożony śląskiej prowincji franciszkanów o. Wacław Chomik, kapłani diecezjalni i franciszkańscy, siostry zakonne i liczni wierni.

Homilię wygłosił bp Jan Wietzorek, który przypomniał krótką historię krzyża jako narzędzia zbrodni i pogardy człowieka. – Krzyż i Jezus to jedno dla nas. Jego nauka i Ewangelia utożsamiana jest z krzyżem – mówił bp Wietzorek i przypomniał, że mimo upływu 2 tysięcy lat wciąż na świecie jest wiele „golgot”, na których jest on pogardzany,



JUSTYNA POŁTORAK

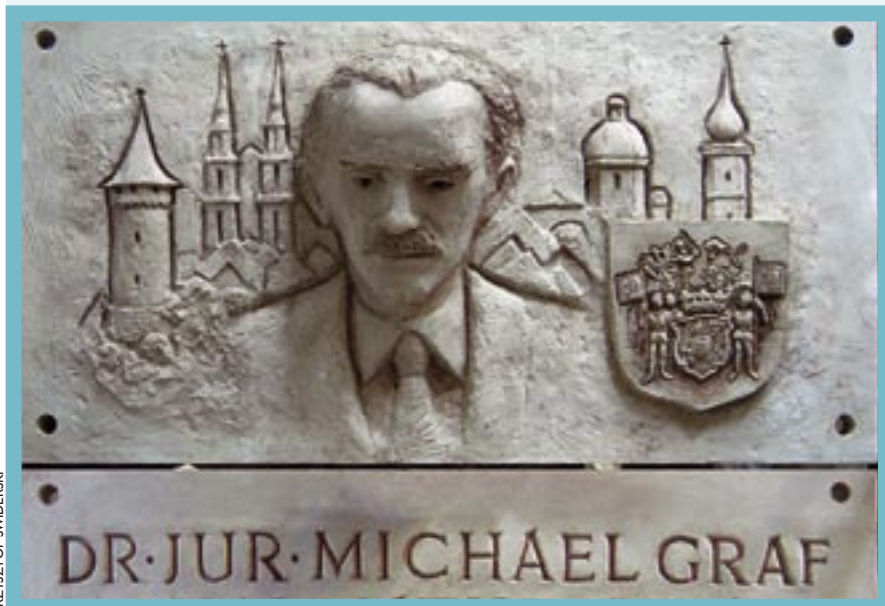
ośmieszany i dotknięty obojętnością. Biskup gliwicki wezwał modlących się do kontemplacji krzyża i za św. Pawłem zachęcał, aby chlubil się krzyżem Chrystusa. Wierni na te słowa odpowiedzieli gromkimi oklaskami i odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych.

Podczas nabożeństwa bp Jan Kopiec poświęcił i wręczył krzyż

Tysiące pątników modliło się podczas nabożeństwa światła

misyjny pochodzącemu z parafii św. Bartłomieja w Suchej ks. Zygmuntowi Piontkowi, który udaje się do pracy na misjach w diecezji Kara w Togo. Początkującemu misjonarzowi bp Jan Wietzorek życzył, aby nie zniechęcał się trudnościami w głoszeniu Ewangelii krzyża, a pątnicy odśpiewali jednym głosem „Barke”. Z

ŚLĄSKI ŚWIADEK WIARY



Michael Graf von Matuschka, śląski świadek wiary, starosta powiatu opolskiego w latach 1923–1933, odwołany ze stanowiska przez nazistów. Zawsze sprawiedliwy, dbający tak samo o Ślązaków opcji niemieckiej jak polskiej, głęboko wierzący, wierny uczestnik obchodów święta Podwyższenia Krzyża Świętego na Górze św. Anny. Stracony został 14 września – w dniu Podwyższenia Krzyża Świętego – w 1944 r. w Berlinie za udział w antyhitlerowskiej organizacji wywodzącej się z Krzyżowej. 13 września 2007 r. w opolskiej katedrze odprawiona została Msza św. w intencji beatyfikacji Michaela von Matuschki. Starania

Płyta upamiętniająca starostę Michaela von Matuschkę autorstwa Adolfa Panicza

o beatyfikację opolskiego starosty zainicjowali wierni ze wschodnich Niemiec. Obecnie, za zgodą biskupa Berlina, wnioskodawcy zbierają dowody jego świętości. ■

Pielgrzymka jubilatów małżeńskich

OPOLE. Na zaproszenie abp. Alfonsa Nossola w dorocznej pielgrzymce jubilatów małżeńskich diecezji opolskiej uczestniczyło 1200 par obchodzących w tym roku 50. i 25. rocznicę ślubu. Uroczystą Mszę św. sprawowali w ich intencji, 9 września 2007 r., w kościele seminaryjnym pw. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu, duszpasterze rodzin pod przewodni-

ctwem bp. Pawła Stobrawy, który wygłosił do tak licznie zgromadzonych małżonków słowo Boże, dziękując im za wytrwałość, miłość i troskę o rodzinę i życząc, by nadal w zdrowiu, zrozumieniu i wzrastającej w ich sercach miłości trwali w świętym i nierozzerwalnym związku. Podczas Eucharystii jubilaci odnowili przyrzeczenia małżeńskie.

Upamiętniono budowniczego kolońskiej katedry

KOTLARNIA. Bp Jan Kopiec przewodniczył Mszy św. w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Kotlarni, w parafii Stara Kuźnia, odprawionej w intencji Ernsta Friedricha Zwirnera, niemieckiego architekta urodzonego w 1802 r. w Kotlarni (Jakobsvalde). Biskup

poświęcił także tablicę upamiętniającą cenionego architekta i budowniczego, który kontynuował i ukończył budowę katedry w Kolonii. W uroczystości uczestniczyli m.in. proboszczowie katedr w Kolonii i we Wrocławiu oraz konsul Niemiec w Opolu Ludwig Neudorfer.

Ukradli płot

WIĘSZYCE. Jeszcze niedokończony ogrodzenie parafialnego cmentarza w Więszycach zginęło w nocy z soboty 8 na niedzielę 9 września 2007 roku. – Wszystko przypadło, pieniądze, praca, cały wysiłek zmarnowane. Skradziono nam płot z cmentarza – poinformował w poniedziałek opolską redakcję GN sołtys Więszyc Krystian Pogodzik. Płot był w trakcie montowania. Postawiono blisko 80 metrów bieżących ogrodzenia, do wykonania pozostało jeszcze około 40 metrów. Ktoś musiał przyrzec się tym pracom i terenowi, skoro wiedział, jak zabrać się do demontażu ogrodzenia i wiedział, którądy należy podjechać ciężarowym samochodem, po którym pozostały widoczne śla-

dy. Zginęło 54 metrów stalowego, ocynkowanego płotu składającego się z 21 elementów wraz z kutą, żeliwną bramą. Pozostało jedynie 25 metrów ogrodzenia. Rodziny parafii św. Urbana składały się na ten cel po 200 złotych, a realizacją inwestycji zajmowała się rada sołecka i rada parafialna. – Kradzieże zdarzały się już wcześniej – mówi sołtys Więszyc. – Kiedyś zginęło nam z cmentarza 40 mosiężnych wazonów, ale nikt nie przypuszczał, że może zginąć płot. Co będziemy teraz robić, naprawdę nie wiem. Dlatego przestrzegam innych, żeby nie pozostawiali niczego bez solidnego zabezpieczenia; trzeba wszystko przytwierdzać, spawać albo pilnować dzień i noc.

Tak wygląda ogrodzenie po kradzieży



Spotkania misyjne



Dzieci katolickiej szkoły prowadzonej przez ojców kamilianów w Bossetere

DIECEZJA OPOLSKA. Ks. Stanisław Klein, diecezjalny dyrektor Misyjnych Dzieł Papieskich, zaprosił członków kół misyjnych i wszystkich zainteresowanych sprawami misji na jesienne spotkania w stałych miejscach. Pierwsze odbędzie się w Opolu, w domu parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29 września (sobota) 2007 roku. Kolejne zapla-

nowane zostały w następujących terminach: 6 października 2007 r. w Raciborzu, w klasztorze Annuntiata przy ul. Starowiejskiej 152; 13 października 2007 r. w Kluczborku, w domu parafii MB Wspomożenia Wiernych; 20 października 2007 w Nysie, w domu parafii św. Jakuba i św. Agnieszki. Początek spotkań o godz. 10.00, zakończenie ok. 13.30.

Udali się do św. Jacka

DEKANAT OPOLE SZCZEPANOWICE. Na początku września odbyła się pielgrzymka parafii dekanatu Opole Szczepanowice do sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim, w której wzięło udział blisko 350 wiernych. W czasie Mszy św. koncelebrowa-

nej przez księży dekanatu słowo Boże wygłosił ks. Walter Lenart, przybliżając postać i dzieło ewangeliczne św. Jacka. Następnie pielgrzymi zwiedzili zamek i obejrzeli film „Światło Północy”. Pielgrzymkę zakończono nabożeństwem ku czci św. Jacka.

Wakacje z Caritas

CARITAS DIECEZJI OPOLSKIEJ. Na koloniach zorganizowanych przez Caritas Diecezji Opolskiej wypoczywało 680 dzieci wyprowadzonych przez parafialne zespoły Caritas. Kolonie odbywały się w dwu ośrodkach Caritas: w Glucholazach i w Głębinowie, a także w Łebie i w Czarnej Górze koło Nowego Targu. W czasie turnusów kolonijnych prowadzone były zajęcia rekreacyjne i turystyczne. Dzieci poznawały historię i tradycje odwiedzanych regionów (m.in. Gór Opawskich, Kotliny Kłodzkiej, Trójmiasta,

Podhala). Wychowawcy prowadzili także warsztaty terapeutyczne, które motywowały dzieci do pracy nad sobą, uczyły szacunku, tolerancji, przewyżczały agresywne zachowania. Jak informuje Irena Machniak, koordynator kolonii, największą uwagę organizatorzy wakacji poświęcali dzieciom przeżywającym różne problemy, pochodzącym z trudnych środowisk, zagrożonym demoralizacją. Wakacje z Caritas nie były czasem luzu od moralności, ale uczenia się, jak budować własne życie.

W Jełowej

Farska stodoła i dożynki



TERESA SIENKIEWICZ-MIS



W farskiej stodole, czyli w domu spotkań, zamieszkali dożynkowi goście z partnerskiej gminy Arnstein, inaugurując tym samym działalność nowej parafialnej placówki.

Razem z kilkunastoosobową orkiestrą dętą i delegacją samorządową na osiemnaste samorządowe łubniańskie dożynki, organizowane tym razem w Jełowej, przyjechała pani burmistrz Linda Plappert-Metz z niemieckiej gminy Arnstein, bo od lat trwa partnerstwo obu gmin, realizowane we współpracy kulturalnej, turystycznej i gospodarczej. Wzajemne odwiedziny młodzieży i dorosłych mieszkańców gmin stały się bardzo lubianym zwyczajem. – Takie odwiedziny nie tylko pozwalają poznać partnerów, ale też sprzyjają zdobywaniu nowych doświadczeń zawodowych i samorządowych – twierdzi burmistrz Arnstein.

Dom spotkań

Tym razem goście z Niemiec zamieszkali w farskiej stodole, czyli w domu spotkań, wybudowanym przez parafię św. Bartłomieja w Jełowej. Ten świetnie prezentujący się budynek powstał z przebudowania starej stodoły, której wygląd utrwalony na zdjęciu z 2005 r. w niczym nie przypomina tego, co dzisiaj oglądamy. Na parterze domu mieści się przestronna sala z zaple-

czem kuchennym i sanitarnym, jest kawiarenka, a przy stołach ustawionych wzdłuż sali może zasiąść równocześnie sto osób. W tej sali już odbywają się spotkania, przyjęcia rodzinne, imprezy kulturalne. A wieś i parafia mogą się dzisiaj szcycić swoim domem spotkań, który powstał dzięki inicjatywie i wielkiemu zaangażowaniu zarówno ks. proboszcza Helmuta Piechoty, jak i całej wspólnoty parafialnej, ponoszącej koszty i uczestniczącej w pracach budowlanych. Nie można też nie wspomnieć o wsparciu finansowym, otrzymanym w ramach kontraktu woje-

Po lewej: **Nowy dom parafii Jełowa**

U góry po prawej:

Ks. Helmut Piechota współorganizował dożynki gminne
Poniżej: **Rada sołecka z Brynicy na dożynkowym pojeździe**

wódzkiego województwa opolskiego w latach 2005–2006.

Jedenaście koron żniwnych

Dwudniowe dożynki (8 i 9 września), zorganizowane przez Urząd Gminy w Łubnianach i parafię w Jełowej, przy współudziale innych organizacji w gminie, mimo nie najlepszej pogody udały się znakomicie. W programie rozrywkowym, prezentowanym w namiocie, uczestniczyło wiele zespołów, wśród nich: dzieci z przedszkola i szkoły w Jełowej, chór DFK Kujakowice, Siostry Plotnik,

zespół „Szafir” i „Skorpion”. Na niedzielny korowód dożynkowy przyjechało i przyszło wielu widzów. I jak się okazało, warto było spędzić popołudnie w Jełowej, żeby posłuchać repertuaru dwu orkiestr – niemieckiej i łubniańskiej, obejrzeć trzydziści barwnych pojazdów, ciągniętych przez ogromne, nowoczesne traktory, i uczestniczyć w akcie przekazywania bochenków chleba władzom gminnym przez jedenastu sołtysów. Zwyczajem dożynek gminnych w Łubnianach jest uczestnictwo w korowodzie dożynkowym wszystkich sołectw, dlatego też aż jedenaście pojazdów jechało w korowodzie z radami sołeckimi, z wieńcami żniwnymi i z chlebem, symbolem dostatku. Na placu przykościelnym, przed podium, pojazdy sołeckie zatrzymywały się, by wiejskie delegacje mogły dołączyć do grona gospodarzy tej gminy, wójtą, księżą proboszczów, przedstawicieli miejscowych organizacji. Dożynkowe obrzędy zakończyło nabożeństwo poprowadzone przez ks. proboszcza Helmuta Piechotę. Późne popołudnie i wieczór przeznaczono na artystyczne i rozrywkowe przeżycia, na oglądanie wystaw i uczestnictwo w biesiadzie czeskiej z udziałem zespołu „Podolanka” z Rymarzowych w Czechach. **S**



Błogosława Samarytanka

Kim była Maria Luiza Merkert?

Maria Luiza Merkert żyła w XIX wieku (1817–1872). Były to trudne czasy nie tylko dla Śląska, ale i dla całej Europy, rozdartej ruchami rewolucyjnymi, powstaniem i krwawymi wojnami. Ówczesnym przemianom społeczno-politycznym towarzyszyła wielka bieda materialna i duchowa. Nie było zorganizowanej opieki społecznej i zdrowotnej. Wzrastała liczba ludzi biednych i oczekujących pomocy, zwłaszcza w latach wojny, głodu i różnych epidemii. Brakowało szpitali i przytułków. W mieszkaniach ludzie chorzy pozostawali bez opieki i pomocy, a na ulicach żyli dzieci osierocone lub

porzucone przez rodziny często pozbawione pracy i dachu nad głową. W takim środowisku żyła i działała Maria Luiza. Sama od wczesnego dzieciństwa doświadczyła biedy, którą spowodowała śmierć ojca rok po jej urodzeniu. Utrzymaniem i wychowaniem Marii oraz jej o trzy lata starszej siostry Matyldy zajmowała się matka Barbara. Obie siostry ukończyły Katolicką Szkołę dla Dziewcząt w Nysie, a na zajęciach praktycznych nauczyły się rękodzielniczo, co dało im możliwość skromnego utrzymania. Kiedy Maria miała 25 lat, z powodu gruźlicy płuc zmarła jej matka. Z wielkim oddaniem pielęgnowała swoją chorą matkę przed śmiercią. Z pewnością wówczas zrodziło się jej powołanie do szczególnej opieki nad ubogimi chorymi w ich domach mieszkalnych, któ-

rym odtąd poświęciła całe swoje życie.

Wiedziała jednak, że sama niewiele może zdziałać, dlatego w 1842 r. wraz z rodzoną siostrą Matyldą i dwiema mieszkankami Nysy Klarą Wolf i Franciszką Werner utworzyły prywatne stowarzyszenie dla pielęgnacji opuszczonych chorych. W ten sposób położyły podwaliny pod przyszłe zgromadzenie zakonne. Nie było to chwilowy odruch współczucia, ale odpowiedź na znak czasu, który dzięki Bożej pomocy umiała odczytać zgodnie z nakazem Ewangelii.

Otwarta na potrzeby bliźnich

Nie sposób wyliczyć w kilku słowach wszystkich zasług i heroizmu cnót naszej nowej błogosławionej. Wraz ze swoimi współtowarzyszkami była otwarta na najbardziej konieczne potrzeby bliźnich. Dzięki szczególnej odwadze oraz nieustępliwemu dążeniu do celu pomogła wielu ludziom, i to bez względu na wyznanie, narodowość, wiek, płeć i status społeczny. Zawsze jednak najbiedniejsi mieli pierwszeństwo. Jej działalność charytatywna napotykała wiele zycżliwości i pomocy, ale także sporo trudności, niezrozumienia i osamotnienia. Umiała jednak po Bożemu przełamywać wszelkie opory i podejmować odważne decyzje w walce z przeciwnościami. Wszystkich umiała przekonać przede wszystkim swoją postawą heroicznej służby najbardziej potrzebującym. Mimo początkowych oporów uregulowała podstawy prawne Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety i w



ZBIGNIEW ZALEWSKI

Razem z całą diecezją pragnę wyrazić radość i wdzięczność Bogu za beatyfikację służebnicy Bożej Marii Luizy Merkert. Uroczystość beatyfikacyjną odbędzie się w najbliższą niedzielę, 30 września 2007 r., w kościele pokolegiackim w Nysie.

Będzie to niezwykle i historyczne wydarzenie. Po raz pierwszy w ciągu ponad tysiącletnich dziejów na Śląsku w imieniu Ojca Świętego Benedykta XVI kardynał José Saraiva Martins, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z Rzymu, wyniesie na ołtarze naszą rodaczkę, nyską Samarytankę i wielki wzór chrześcijańskiej miłości wobec drugiego człowieka, zwłaszcza biednego i chorego.

Cieszymy się wszyscy, że beatyfikacja będzie miała miejsce w Nysie, gdzie matka Maria Merkert się urodziła, została ochrzczona i przyjęła pierwszą Komunię; tam też się modliła, pracowała i założyła swoje zgromadzenie zakonne sióstr elżbietanek. W Nysie znajdują się również jej relikwie.

skiego z okazji beatyfikacji Marii Luizy Merkert

Błogosławiona Samsamanka z Nysy

1859 roku została wybrana na pierwszą przełożoną generalną, a 12 lat później otrzymała dla Zgromadzenia dekret pochwalny papieża Piusa IX. W 55. roku życia zmarła w opinii świętości w Nysie. Było to 14 listopada 1872 roku. Data śmierci, czyli narodzin dla nieba, będzie odtąd jej liturgicznym wspomnieniem w kalendarzu naszej diecezji. Z pewnością będziemy pielgrzymować do jej grobu, bo jej relikwie spoczywają w kościele św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie.

Czego uczy nas Samsamanka?

W Kościele katolickim czcimy świętych z dwóch powodów: najpierw dlatego, że są naszymi orędownikami i wstawiają się za nami, a następnie dlatego, że są wzorami do naśladowania ich cnót. Czego zatem uczy nas dzisiaj błogosławiona Maria Luiza Merkert, nasza Samsamanka? Najpierw uczy nas umięjęt-

nego dostrzegania ludzi najbardziej potrzebujących, zwłaszcza chorych. Nie brak ich również dzisiaj w naszych parafiach. Ona uczy nas, że służyć należy wszystkim, bez względu na narodowość, wyznanie i pochodzenie społeczne. Możemy powiedzieć, że jej postawa była bardzo ekumeniczna, co w tamtych czasach nie było czymś oczywistym. Pomagała wszystkim, dlatego szanowali i kochali ją nie tylko katolicy, ale również ewangelicy oraz Żydzi.

Błogosławiona Maria Luiza nigdy nie była zacieśniona narodowościowo. Przyjmowała kandydatki i zakładała domy zakonne nie tylko na Śląsku, ale i w Wielkopolsce, w Niemczech oraz w Czechach. Każdego przyjmowała z otwartym sercem. Dla niej liczył się tylko człowiek, zwłaszcza cierpiący, opuszczony i niezrozumiany. Do heroizmu jej służby należał też fakt, że ona sama i całe jej zgromadzenie sku-

pięło się wokół opieki nad ludźmi umierającymi. Wraz z innymi siostrami czuwała przy konających, spiesząc im z pociechą modlitewną i ze słowami nadziei i głębokiej wiary. Umierających pocieszała ufnością w nowe i niekończące się życie wieczne. Jakże wzruszający to przykład integralnej troski o człowieka, zwłaszcza dziś, przy pseudohumanitarnym i eutanazyjnym nastawieniu. Widzimy tu budujący przykład przeciwstawiania się cywilizacji śmierci i wzór budowania na każdym kroku cywilizacji miłości, do czego nawoływał nas wielokrotnie papież Jan Paweł II i co czyni nadal jego następca Ojciec Święty Benedykt XVI.

Czekają na was chorzy i potrzebujący

Pragnę skierować również szczególny apel do was, drogie dziewczęta. Czekają dziś na was, jak wówczas na Marię Luizę, ludzie chorzy i potrzebujący. Jesteśmy wdzięczni Bogu, że wiele szlachetnych serc wybiera zawód pielęgniarki, jednak wielu czeka na większy heroizm i na większe poświęcenie się bliźnim poprzez realizację powołania zakonnego. Z bólem stwierdzamy fakt, że coraz mniej siostr zakonnych pracuje w naszych parafiach, a także z powodu ich braku zamykane są każdego roku kolejne domy klasztorne. Żywimy nadzieję, że przykład i wstawiennictwo nowej błogosławionej wyprosi nam liczne i dobre powołania zakonne w naszej diecezji, w ojczy-



BERZY STEPLEWSKI

Kaplica Świętej Trójcy kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki, w której znajduje się krypta matki Marii Merkert

nie i w całym Kościele. Siostry elżbietanki zapraszają was do Nysy na uroczystość beatyfikacyjną, zwłaszcza oczekiwana jest młodzież żeńska klas maturalnych, dla której przygotowano specjalny program.

W najbliższą niedzielę i w dniu wspomnienia przyszłej błogosławionej, to jest 14 listopada, pragniemy podziękować Bogu za wielki dar beatyfikacji. Niech to zbawcze wydarzenie ubogaci nas licznymi łaskami nieba. Niech wstawiennictwo błogosławionej Marii Luizy przyczyni się do bardziej intensywnej działalności charytatywnej w naszych parafiach. Niech aktywne staną się parafialne zespoły charytatywne i sekcje charytatywne rad duszpasterskich. Niech posługa miłości i służby wobec potrzebujących i chorych, z której nikt nie może być zwolniony, uwiarygodni nasze chrześcijaństwo. Niech z naszej pięknej ziemi nyskiej wyjdzie nowy powiew odnowy i pogłębionego życia religijnego w naszych rodzinach i parafiach. Niech obficie zaowocuje niedawno ukończony Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej, który również sporo uwagi poświęcił odnowie parafii i realizacji najważniejszego przykazania miłości Boga i bliźniego. Wypraszając orędownictwa naszej nowej Patronki, z serca wam błogosławię.


ABP ALFONS NOSSOL



BERZY STEPLEWSKI

Perelki Słowa

RADYKALIZM
EWANGELICZNY

Jezus zwołał Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami i władzę leczenia chorób. I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych. Mówił do nich: Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróżnej, ani chleba, ani pieniędzy... (Łk 9, 1nn).



Gdybym tak nie miał nic: ani samochodu, ani komputera, ani paru złotych przy duszy, to i tego felietonu by nie było. Gdyby inni dosłownie wzięli słowa Jezusa, to i „Gościa Niedzielnego” by nie było i innych ewangelizacyjnych dzieł także nie. Gdzie więc jest granica pomiędzy radykalizmem dosłownym, a radykalizmem ewangelicznym? Takie pytanie samo się nasuwa, gdy czytamy Ewangelię. Dla przykładu – zachęta Jezusa, by oko sobie wylupić, jeśli spojrzenie kusi do grzechu (Mt 5, 29). Skrajny przykład, wbrew naturze. Ale pójść między ludzi bez żadnych materialnych środków, to ani skrajne nie jest, ani przeciwne naturze. Byli w historii chrześcijaństwa ludzie, którzy wzięli dosłownie słowa Jezusa, by głosić światu Ewangelię, nie mając materialnych środków. Najbardziej znanym przykładem św. Franciszek. Dobrze wiemy, jakich to kłopotów przysporzyło nie tylko jego naśladowcom, ale także Kościołowi. A z drugiej strony historia uczy, jak bardzo potrzebni są ludzie, którzy starają się Ewangelią żyć bez reszty. Bez wątplenia potrzeba wielkiej mądrości i Bożej łaski, by ani radykalizmem, ani żadnymi ulgami nie przekreślić Ewangelii. I zawsze pamiętać, że materialna broń przeciw złemu duchowi jest nieskuteczna.

KS. TOMASZ HORAK

Zaproszenie do Nysy

Na uroczystość beatyfikacji

Beatyfikacja czcigodnej służebnicy Bożej Marii Luizy Merkert, współzałożycielki i pierwszej przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, odbędzie się 30 września 2007 roku o godz. 10.00 w kościele św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie.

Program uroczystości:

■ WTOREK, 25 WRZEŚNIA

Godz. 18.00 – otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Maria Luiza Merkert (1817–1872) – myśli, pamiętki, miejsca, poezja”, Muzeum w Nysie, ul. Biskupa Jarosława.

■ CZWARTEK, 27 WRZEŚNIA

165. rocznica założenia Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety

Godz. 18.00 – Triduum w kościele św. Jakuba St. Apostoła i św. Agnieszki;

Godz. 18.30 – Msza św., przewodniczy i homilię wygłosi abp Alfons Nossol, biskup opolski. Udział chóru Hosanna.

Godz. 20.00 – koncert Filharmonii Opolskiej, Nyski Dom Kultury, ul. Wałowa (wstęp wolny).

■ PIĄTEK, 28 WRZEŚNIA

Godz. 16.30 – spektakl pt. „Ku obudzeniu pozytywnej przyszłości”, ulicami miasta Nysy;

Godz. 18.00 – Triduum w kościele św. Jakuba St. Apostoła i św. Agnieszki;

Godz. 18.30 – Msza św., przewodniczy bp Jan Kopiec, biskup pomocniczy w Opolu. Udział Międzyparafialnego Chóru Fraternitas z Nysy i Talis Cantus z Otmuchowa.

■ SOBOTA, 29 WRZEŚNIA

Godz. 16.30 – spektakl pt. „Ku obudzeniu pozytywnej przyszłości”, ulicami miasta Nysy;



Sarkofag Marii Luizy Merkert
Poniżej: Nyski rynek

Wigilia beatyfikacji – w kościele św. Jakuba St. Ap. i św. Agnieszki:

Godz. 18.00 – nieszpory, przewodniczy ks. prałat Mikołaj Mróz, proboszcz;

Godz. 18.30 – Msza św., przewodniczy bp Paweł Stobrawa, biskup pomocniczy w Opolu. Udział chóru Camerata z Nysy, „Gra ogniami” – Vertallen, plac kościelny.

■ NIEDZIELA, 30 WRZEŚNIA

Godz. 8.30 – refleksyjno-medytacyjne przygotowanie do Liturgii (grupy językowe);

Godz. 10.00 – uroczysta celebracja Eucharystii; akt beatyfikacji. Ojca Świętego Benedykta XVI reprezentuje kardynał José Saraiva Martins, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych; homilię wygłosi abp Alfons Nossol, biskup opolski. Udział chóru Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety;

Godz. 16.00 – „Błogosławieni miłosierni” – uroczysty koncert z okazji beatyfikacji czcigodnej służebnicy Bożej Marii Luizy Merkert, Nyski Dom Kultury, ul. Wałowa;

Godz. 18.00 – uroczyste nieszpory w intencji powołań w kościele św. Jakuba St. Apostoła i św. Agnieszki, przewodniczy bp Jan Wieczorek, biskup gliwicki. Udział chóru Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Nysie.

Godz. 18.00 – uroczyste nieszpory w intencji powołań w kościele św. Jakuba St. Apostoła i św. Agnieszki, przewodniczy bp Jan Wieczorek, biskup gliwicki. Udział chóru Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Nysie.

■ PONIEDZIAŁEK, 1 PAŹDZIERNIKA

Godz. 9.00 – MSZA św. dziękczynna za dar beatyfikacji w kościele św. Jakuba St. Apostoła i św. Agnieszki, przewodniczy abp Damian Zimoń, metropolita górnośląski. Udział chóru Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. ■



Zapraszamy

■ NA DOŻYNKI DIECEZJALNE

W niedzielę 23 WRZEŚNIA na Górze Świętej Anny odbędą się dożynki diecezjalne. Delegacje z koronami żniwnymi zgromadzą się na schodach do grotty lurdzkiej o godz. 9.30. O godz. 10.00 pod przewodnictwem księdza biskupa rozpocznie się Msza św. dziękczynna za tegoroczne plony ziemi.



Wkrótce takie owoce będą zbierane w okolicach Winowa

■ DO WINOWA

Na diecezjalne skupienie członków Żywego Różańca 6 PAŹDZIERNIKA (sobota) 2007 r. W programie: 9.30 – nabożeństwo eucharystyczne; 10.30 – konferencja prowadzona przez ks. Ryszarda Wołowca, diecezjalnego duszpasterza kobiet; modlitwa różańcowa odmawiana w drodze do grobu bł. o. Alojzego Ligudy; 13.30 – Eucharystia w intencji uczestników spotkania; 14.00 – akt zawierzenia Matce Bożej.

■ NA DIECEZJALNY DZIEŃ PRZYMIERZA

Maryjny Ruch Szentszacki serdecznie zaprasza czcicielki Matki Bożej do Winowa na Diecezjalny Dzień Przymierza, którego motto brzmi: „Nieś

piękno wierności”; 7 PAŹDZIERNIKA (niedziela) 2007 r. W programie: 12.00 – Eucharystia; 14.00 – konferencja i świadectwa na temat peregrynacji symbolu Oka Bożej Opatrzności; 15.00 – nabożeństwo różańcowe z błogosławieństwem eucharystycznym; procesjonalne przejście do sanktuarium oraz odnowienie przymierza miłości z Matką Bożą Trzykroć Przedziwną.

■ NA WEEKENDY REKOLEKCYJNE

Animatorzy ruchu rekolekcyjnego Spotkania Mażeńskie zapraszają na weekendowe, rekolekcyjne spotkania, w czasie których można przeżyć spotkanie z samym sobą, ze współmałżonkiem, z Bogiem, odnaleźć świeżość wzajemnych uczuć, odkryć, że po kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu latach małżeństwa można się pełniej kochać niż na jego początku. Spotkania Mażeńskie odbywają się w domu formacyjnym przy sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim. Przeznaczone są dla wszystkich małżeństw niezależnie od wieku. Program pozwala każdemu małżeństwu spojrzeć na własne życie w duchu miłości i ukazać możliwość coraz pełniejszego życia w dialogu na co dzień. Najbliższe rekolekcje dla małżeństw w Kamieniu Śląskim odbędą się od 23 do 25 LISTOPADA 2007, następne – w marcu 2008 r. Początek w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę około godz. 15.00. Zgłoszenia prosimy kierować pod numerem telefonu (077) 402 66 28 (Teresa i Tomasz Jurosowie).

■ NA GÓRĘ ŚW. ANNY

12–14 PAŹDZIERNIKA – pielgrzymka orkiestr kalwaryjskich i hodojców gołębi;
12–14 PAŹDZIERNIKA – pielgrzymka Dzieci Maryi;
14 PAŹDZIERNIKA – pielgrzymka myśliwych;
21 PAŹDZIERNIKA – uroczystość św. Piotra z Alkantary; pielgrzymka Bractwa św. Anny. ■

REFR. ANDRZEJ KERNER



Fragmety ozdób szklanych z osady w Nowej Cerekwi

Wśród czasopism

Nasi Celtowie i inni

Najnowszy numer kwartalnika popularnonaukowego „Archeologia” poświęcony jest archeologii Górnego Śląska. Znakomitą większość numeru zajmują artykuły poświęcone odkryciom na terenie Śląska Opolskiego. Autorami są najczęściej sami prowadzący obecnie prace nad prahistorią naszych terenów. Są to więc teksty najbardziej kompetentne i źródłowe, podsumowujące dotychczasowe (a prowadzone niekiedy już od połowy XIX w.) badania naukowców. I tak prof. Marek Gedl pisze o „Kietrze – popielnicowej nekropoli nad Troją”, prof. Chochorowski wraz z małżonką Elżbietą są autorami arty-

kułu o Łubowicach – „pradziejowej warowni nad Odrą”. Najwięcej miejsca poświęcono obecności Celtów na naszych ziemiach. Dr Marek Bendarek daje panoramę życia Celtów między IV a II wiekiem przed Chr., wynikającą z analizy ponad 300 stanowisk archeologicznych. Anna Józefowska pisze zaś na temat najbardziej dziś znanej osady celtyckiej, jaką była Nowa Cerekiew. Wraz z odejściem Celtów z Górnego Śląska skończył się „okres wysokiego rozwoju kulturowego i społecznego” (M. Bendarek), dopiero po kilkuset latach wróciło tu koło garmcarskie, piec ceramiczny, produkcja ozdób ze szkła, żarna. **AK**

Konferencja naukowa

Śląsk w zjednoczonej Europie

Konferencja nt. „Śląsk w zjednoczonej Europie” odbędzie się w Opolu, w sali Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, przy ulicy Drzymały 1 a, 26 września (środa) 2007 roku; początek o godz. 11.00.

Referaty wygłoszą: ks. dr Antoni Kaltbach z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego – „Etos Ślązaka a wyjazdy za granicę”; prof. dr hab. Romuald Joń-

czy z Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Opolskiego – „Oferty pracy w kraju a wyjazdy za granicę”; prof. dr hab. Włodzimierz Suleja, dyrektor wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej – „Zasoby IPN a najnowsza historia PRL – korekta zmiany jakości”. Organizatorami konferencji są: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” i Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. ■



PANORAMA PARAFII
pw. Narodzenia NMP w Łubowicach

Dumni ze swojego kościoła

Łubowice są miejscem magicznym dla miłośników Josepha von Eichendorffa. Nie byłyby jednak, gdyby nie ks. Henryk Rzega i jego parafianie.

Górujący nad nadodrzańską okolicą kościół wybudowany został w latach 1906–1907 i konsekrowany przez kard. G. Koppa. Zastąpił on stary drewniany, który stał na dawnym cmentarzu. Zarówno stuletni kościół, jak i odrestaurowany stary cmentarzyk są miejscami szczególnymi nie tylko dla parafian z Łubowic.

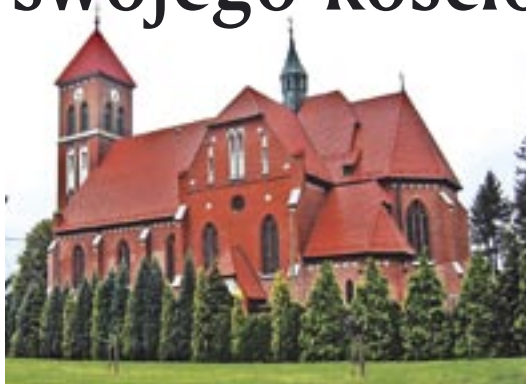
Silne tradycje

Parafia w Łubowicach istnieje co najmniej od roku 1376. Obecnie należą do niej Brzeźnica, Grzegorzowice, Łubowice i Ligota Książca. – Kiedy objąłem parafię, liczyła około dwóch tysięcy ludzi, dzisiaj, na skutek wyjazdów, 1350 osób – mówi ks. proboszcz Henryk Rzega. – Mimo tego kościół w niedzielę nadal jest wypelniony, zwłaszcza podczas Sumy – zaznacza proboszcz. Frekwencja sięga 70 procent. – Przychodzą sprzątać kościół grupami po 6 rodzin, sami przyozdabiają go kwiatami, ostatnio wykazali wielką ofiarność i poświęcili wiele czasu na prace przygotowujące jubileusz. Traktują kościół jak swój drugi dom – mówi łubowicki proboszcz i podkreśla wagę kultywowania tradycji i zwy-

czajów wypracowanych przez poprzednie pokolenia. – Tutaj na przykład nie ma Mszy św. bez ofiary, również w tygodniu. Czasem na czele procesji wokół ołtarza idzie chłopiec, który z dumą zastępuje swojego ojca pracującego za granicą – opowiada ks. Rzega.

Ślady Poety

– Parafia ma specyficzny, międzynarodowy profil. Tu urodził się wielki poeta romantyczny Joseph von Eichendorff, tu znajduje się jego centrum, Izba Pamięci, cmentarz, gdzie pochowani są rodzice i rodzeństwo poety – opowiada ksiądz proboszcz. Jest wielką zasługą ks. Rzegi, że wraz z Łubowickim Towarzystwem Miłośników Eichendorffa pod koniec lat 80. ubiegłego wieku utworzył na plebanii Izbę Pamięci poety, potem odrestaurował stary, zapomniany cmentarz, rozpoczął kościelne obchodzenie urodzin twórcy. To – w połączeniu ze zmianami politycznymi – przyniosło renesans pielgrzymek sentymentalnych do krainy dzieciństwa opiewanej przez Eichendorffa. – Widziałem wielu starszych ludzi płaczących ze wzruszenia – wspomina ks. Rzega. Ksiądz, który jest autorem książki o „uniwersalnym charakterze wartości religijno-moralnych w twórczości Josepha von Eichendorffa” podkreśla, że jego poezji nie da się zrozumieć bez odniesienia do wiary i Boga.



Kościół w Łubowicach

Poniżej: Stary cmentarz, miejsce spoczynku rodu Eichendorffów



ZDJĘCIA ANDRZEJ KERNER

Mobilizacja na jubileusz

Łubowicka parafia ma się czym chlubić także dziś. Kościół jest pielęgnowany w każdym szczególe. Na jubileusz stulecia parafianie opodatkowali się i w krótkim czasie możliwe było pokrycie wielkiego dachu dachówką ceramiczną, wyremontowanie wieży, malowanie wnętrza kościoła, wybudowanie groty lurdzkiej. Wydana została także książka o dziejach parafii autorstwa Grzegorza Nowaka. – Ludzie są dumni, że nasz kościół się podoba – mówi ks. proboszcz Henryk Rzega.

ANDRZEJ KERNER



KS. DR HENRYK RZEGA

Święcenia kapłańskie przyjął 13 czerwca 1971 r. w Opolu. Był wikariuszem parafii: Świętej Rodziny w Bytomiu Bobrku, św. Anny w Zabrze, św. Jacka w Bytomiu i św. Jadwigi w Ziemięcicach. W 1980 r. został mianowany proboszczem w parafii św. Marcina w Lipnikach k. Nysy, od 1985 r. jest proboszczem w Łubowicach

ZDANIEM PROBOSZCZA

Jest ważne w dzisiejszych czasach, żeby nie pozbywać się tradycji wypracowanej przez pokolenia. Nasza parafia i parafianie mają szczególne zamiłowanie do pielęgnowania tradycji, którą przekazują młodemu pokoleniu. Dzięki temu młodzi chętnie podejmują i kultywują różne religijne zwyczaje. Ojciec Święty Jan Paweł II krótko przed swoją śmiercią też zwracał uwagę na pobożność ludową – w swej strukturze bardzo bogatą – i na tradycję, którą powinniśmy zachowywać, bo w niej jest zawarta mądrość naszych przodków. Można powiedzieć, że naszą przyszłość budujemy na grobach przodków. Jednak trzeba tę mądrość wypracowaną przez poprzednie pokolenia przedstawiać współczesnym językiem, dostosowanym do mentalności młodego pokolenia i całego zmieniającego się społeczeństwa. I to jest właśnie zadanie współczesnych duszpasterzy – postępować zgodnie z tym, co jest napisane w Ewangelii, że roztropny człowiek wybiera ze skarbcza rzeczy nowe i stare. Jest ważne, aby parafianie nadal trwali przy Bogu i Kościele, tak jak to jest dotychczas.

Zapraszamy do kościoła

■ Msze św. w niedzielę: 7.30, 9.00 (w j. niemieckim), 10.30